

WYDAWCA IBL

Boże zbaw Polskę!



<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

# Pieśni Narodowe

POLSKIE.



WARSZAWA.

—  
1905.  
<http://rcin.org.pl>



BADAŃ INSTYTUT  
LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-69

<http://rcin.org.pl> 5602

# 1. Boga-Rodzica Dziewica.

Pieśń św. Wojciecha.

---

Boga-Rodzica, Dziewica,  
Bogiem wslawiona Marya.  
U Twego Syna, Hospodyna<sup>1)</sup>  
Matko zwolona<sup>2)</sup> Marya,  
Ziści nam spust winom<sup>3)</sup>  
Kyrye elejson!  
Twego Syna Chrzcziciela, zbożny<sup>4)</sup>  
czas,  
Usłysz głos, napełnij myśli czło-  
wiecze;  
Słysz modlitwę, jenże<sup>5)</sup> Cię pro-  
simy:  
To dać raczy, Jego prosimy:

---

<sup>1)</sup> Pana. <sup>2)</sup> wybrana. <sup>3)</sup> uzyska nam  
odpuszczenie. <sup>4)</sup> pobożny. <sup>5)</sup> którzy.

Daj na świecie zbożny pobyt,  
Po żywocie rajski przebyt,  
Kyrye elejson.

Narodził się dla nas Syn Boży,  
W to wierzaj człowiecze zbożny,  
Iż przez trud<sup>6)</sup> Bóg swój lud  
Odjął djabłu z straży.

Przydał nam zdrowia wiecznego,  
Starostę<sup>7)</sup> skował piekielnego:  
Śmierć podjął, wspomniał człowie-  
ka pierwszego.

Jeszcze trudy cierpiał bezmierne,  
Jeszcze był nie przyśpiał za wierne,  
A że sam Bóg zmartwychwstał.

Adamie, ty Boży kwieciu,  
Ty siedzisz u Boga w wiecu,  
Domieść nas swe dzieci,  
Gdzie królują święci Anieli.

Tam radość, tam miłość,  
Tam widzenie Twórcy anielskie  
bez końca.

Tu się nam zjawiło djable potę-  
pienie;

---

<sup>6)</sup> mękę. <sup>7)</sup> władcę.

Ni srebrem, ni złotem nas z pie-  
kła odkupił,

Mocą swą zastąpił.

Dla ciebie człowiecze, dał Bóg  
przekłuć sobie;

Bok, ręce, nodze obie;

Krew święta szła z boku na zba-  
wienie tobie.

Wierzże w to człowiecze, iż Jezus  
Bóg prawy,

Cierpiął za nas rany:

Swą świętą krew przelał za nas  
chrześcijany.

O duszy, o grzesznej sam Bóg pie-  
czy ima,

Djabłu ją odejma,

Gdzie to sam króluje, tam ją so-  
bie przyjmuje.

Już nam czas, godzina grzechów  
się kajaci,

Bogu chwałę daci,

Ze wszemi siłami Boga miłowaci.

Maryja Dziewica prosi Syna Swego,  
Króla niebieskiego.

Aby nas uchował ode wszego złego.

<http://rcin.org.pl>

Wszyscy Święci proście, nas grze-  
sznych wspomóżcie;  
Byśmy z wami przebywali  
Jezu Chrysta chwalili.  
Tegoż nas domieści<sup>8)</sup> Jezu Chryste  
miły,  
Byśmy z tobą byli,  
Gdzie się nam radują już niebies-  
kie siły.  
Amen, amen, amen, tako Bóg daj,  
Byśmy wszyscy poszli w raj,  
Gdzie królują Anieli.

---

## 2. Do Boga.

---

Wszehmocny Boże! ojców na-  
szych Panie,  
W Tobie nadzieja nasza i odwaga;

---

<sup>8)</sup> domieści, kajaci i t. d. zamiast do-  
mieść, kajać.



O wsparcie Twoje, o swe zmar-  
twychwstanie

Twój lud Cię błaga. (bis)

O zbaw nas Panie, przyjm że-  
brzące głosy,

Wzmóż naszą siłę, daj nam  
zgode męstwo

W Twem świętem ręku skła-  
damy swe losy,

Daj nam zwycięstwo! (bis)

Krwi nie wołamy, zdobyczy nie  
chcemy,

Nie chcemy mordów do łupieztw  
niezdolni:

Tylko odzyskać Ojczyznę prag-  
niemy,

Tylko być wolni! (bis)

Ty, coś przed wiekiem był z  
ojcy naszymi,

Racz wrócić wnukom dziadów  
ich spuściznę:

O! Boże, polskiej pobłogosław  
ziemi,

Wróc nam ojczyznę. (bis)

### 3. Boże coś Polskę.

---

Boże! coś Polskę przez tak liczne  
wieki

Otaczał blaskiem potęgi i chwały,  
Coś ją zasłaniał tarczą swej opieki  
Od nieszczęść, które przygnębić ją  
miały;

Przed Twe ołtarze zanosim  
błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam  
wrócić Panie!

Ty, któryś potem tknięty jej  
upadkiem,

Wspierał walczących za najświęt-  
szą sprawę;

A chcąc świat cały mieć jej mę-  
stwa świadkiem.

Wśród nieszczęść nawet pomnażał  
jej sławę;

Przed Twe ołtarze zanosim  
błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam  
wrócić Panie!

Wróć biednej Polsce świetność  
starożytną!

Użyźniaj pola, spustoszone łąny;  
Niech szczęście, pokój na nowo  
zakwitną;

Przestań nas karać, Boże zagnie-  
wany!

Przed Twe ołtarze zanosim  
błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam  
wrócić Panie!

Niedawnoś wolność zabrał z Pol-  
skiej ziemi,

A już krwi naszej popłynęły rzeki  
O jakże musi być okropnie z tymi,  
Którym Ojczyznę odbierasz na  
wieki.

Przed Twe ołtarze zanosim  
błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam  
wrócić Panie!

Boże! którego ramię sprawiedliwe  
Żelazne berła władców świata  
kruszy,

Skarć naszych wrogów zamiary  
szkodliwe,

<http://rcin.org.pl>

Obudź nadzieję w polskiej naszej  
duszy.

Przed Twe ołtarze zanosim  
błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam  
wrócić Panie!

Boże Najświętszy! przez Twe wiel-  
kie cudy

Oddalaj od nas klęski, mordy boju;  
Połącz wolności węzłem Twoje  
ludy.

Pod jedno berło anioła pokoju.

Przed Twe ołtarze zanosim  
błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam  
wrócić Panie!

Boże najświętszy! przez Chrystusa  
rany!

Świeć wiekuiście nad braćmi zmar-  
łymi

Spojrzyj na lud Twój niewolą  
znękaną;

Przyjmij ofiary z synów polskiej  
ziemi.

Przed Twe ołtarze zanosim  
błaganie:

<http://rcin.org.pl>

Ojczyznę, wolność racz nam  
wrócić Panie!

Gdy naród polski dzisiaj we łzach  
tonie,

Za naszych braci poległych bła-  
gamy,

By ich męczeństwem uwieńczone  
skronie,

Nam do wolności otworzyły bramy.

Przed Twe ołtarze zanosim  
błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam  
wrócić Panie!

Boże Najświętszy, od którego woli  
Istnienie świata całego zależy,

Wyrwij lud polski z tyranów nie-  
woli,

Wspieraj szlachetne zamiary mło-  
dzieży!

Przed Twe ołtarze zanosim  
błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam  
wrócić Panie!

Jedno Twe słowo, wielki niebios  
Panie,

<http://rcin.org.pl>

W chwili nas z prochów wskrze-  
sić będzie zdolne.

A gdy zasłużym na Twe ukaranie,  
Obróć nas w prochy,—ale w pro-  
chy wolne!...

Przed Twe ołtarze zanosim  
błaganie:

Ojczyznę, wolność racz nam  
wrócić Panie!

*Aloizy Feliński.*

(Nuta: „Serdeczna Matko“)

---

#### 4. Chorał: „Z dymem pożarów“.

---

Z dymem pożarów, z kurzem krwi  
bratniej,

Do Ciebie, Panie, bije ten głos;  
Skarga to straszna, jęk to ostatni,  
Od takich modłów bieleje włos.  
My już bez skargi nie znamy  
śpiewu,

<http://rcin.org.pl>

Wieniec cierniowy wrósł w naszą  
skroń,

Wiecznie jak pomnik twojego  
gniewu,

Sterczy ku Tobie błagalna dłoń.

Ileż to razy tyś nas nie smagał,

A my nie zmyci ze świeżych ran,

Znowu wołamy: On się przebłagał,

Bo On nasz Ojciec, bo On nasz

Pan!

I znów powstajem w ufności  
szerszi,

Lecz za Twą wolą zgniata nas  
wróg,

I śmiech nam rzuca jak gład na  
piersi:

„A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten  
Bóg“!

I patrzym w niebo czy z jego  
szczytu

Sto słońce nie spadnie wrogom na  
znak;

Cicho i cicho... pośród błękitu

Jak dawniej buja swobodny ptak.

Owóz w zwątpienia strasznej roz-  
terce,

Nim naszą wiarę ocucim znów,  
Błuźnią ci usta, choć płacze serce,  
Sądź nas po sercu, nie według słów!

O Panie, Panie! ze zgrozą świata  
Okropne dzieje przyniósł nam czas;  
Syn zabił ojca, brat zabił brata,  
Mnóstwo Kainów jest pośród nas:  
Ależ, o Panie, oni niewinni,  
Choć naszą przyszłość cofnęli  
wstecz,

Inni szatani byli tam czynni;  
O! rękę karaj, nie ślepy miecz!

Patrz! my w nieszczęściu zawsze  
jednacy,  
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd  
Modlitwą płyniem jak senni ptacy,  
Co lecą spocząć wśród własnych  
gniazd.

Osłoń nas, osłoń ojcowską dłonią,  
Daj nam widzenie przyszłych  
Twych łask;

Niech kwiat męczeński uśpi nas  
wonią,

Niech nas niebiański otoczy blask!  
I z archaniołem Twoim na czele  
Pójdziemy wszyscy na straszny bój



I na drgającym szatana ciele  
Zatkniemy sztandar zwycięski  
Twój!  
Zbłąkanym braciom otworzym  
serca,  
Winę ich zmyje wolności chrzest;  
Wtenczas usłyszysz podły bluźnierca  
Odpowiedź naszą: Bóg był i jest!“

*Kornel Ujejski.*

---

## 5. Mazurek Dąbrowskiego.

---

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy,  
Co nam obca przemoc wzięła,  
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Z ziemi włoskiej do Polski,  
Za twoim przewodem  
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem  
Wartę,

Będziem Polakami,  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, marsz . . . i t. d.  
Jak Czarniecki do Poznania  
Po szwedzkim zaborze,  
Dla Ojczyzny ratowania  
Wrócim się przez morze.

Marsz, marsz . . . i t. d.  
Prusak Polski nie posiedzie,  
Dobywszy pałasa,  
Hasłem wszystkich wolność będzie  
I Ojczyzna nasza!

Marsz, marsz . . . i t. d.  
Już tam ojciec do swej Basi  
Mówi zapłakany:  
„Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany!“

Marsz, marsz . . . i t. d.

*Józef Wybicki.*

## 6. Do Pracy.

---

Do pracy Rodacy! podajmyż raz  
dłonie  
I wspólnie wyteźmy swe siły!  
Dobędźmy sił ducha, co dawno  
tlą w łonie,  
Z dusznej wyzwijmy mogiły!  
Przed nami pole otwiera się  
złote  
I promień przyświeca nam  
słońca;  
Porzucmy żale i próżną tę-  
sknotę,  
Pracujmy wytrwale do końca!  
Dla Ojczyzny umrzeć zdolni,  
Umieliśmy wrogów bić,  
Dziś umiejmy duchem wolni,  
Wspólnym trudem dla niej żyć.  
W nas zbawienia arka ludów,  
W naszym ręku Polski byt,  
Bracia, pole naszych trudów  
Od Dniepru po Karpat szczyt.

Choć świat mniemał, że nad nami  
Pogrzebowy jęknie dzwon,  
Ziarno rosło pod grobami  
Z naszej siejby zbierzem plon.

Słabych wspierać, przemoc  
chłostać,

Niszczyć przesąd, światło  
szerzyć,

I w tej walce królom dostać,  
To nasz zakon, w to nam  
wierzyć!

Choćby życiem wieńczyć trud,  
Byle dźwignąć Polski lud!

---

## 7. Mazur.

---

Piękna nasza Polska cała,  
Piękna, żyzna i niemała  
Wiele Krain, wiele ludów,  
Wiele stolic, wiele cudów,  
Lecz najmiłsze i najzdrowsze  
Przecież człeku jest Mazowsze.

Bo gdzie takie cudne stroje  
I śpiewanki i dziewoje?  
Kto w podkówki tak wykrzesze?  
Komu miłe tak pielesze,  
Jak ojczyście Mazurowi?  
Niechaj cała Polska powie.

Mówią, że tam na Podolu,  
Rośnie żyto bez kąkolu;  
Ale u nas dary Boże  
Płyną Wisłą aż za morze,  
Przyśpiewują se flisaki  
A grosz ma człek jaki taki.

Gdzieś za światem Dniepr tam  
płyńie,

Sławne konie w Ukrainie,  
Ale kto, jak Mazur właśnie,  
Wioząc, z konia biczem trzaśnie!  
Kiedy jedzie do Warsegi,  
Mówią wszyscy: Mazur tęgi!

Tęgi Mazur wej w poboju,  
Lecz się przyda i do boju,  
Znane w Polsce kosyniery,  
I do boju Mazur szczery;  
Prędzej zginą rzeki, góry,  
Niżli Polska i Mazury.

<http://rcin.org.pl>

I zanucą w Polsce ludzie,  
O Mazurach i o cudzie  
Bo Bóg, żeby świat dziś stworzył,  
To z Mazurów by go złożył.  
A w pośrodku nich niecnotę  
Dał Wilhelma na zgryzotę.

*W. Pol.*

---

## 8. Boże Ojcze!

---

Boże Ojcze! Twoje dzieci  
Płaczą, żebrzą lepszej doli,  
Rok po roku marnie leci,  
My w niewoli, my w niewoli!

Słowa Twoje nas uczyły:  
„Każdy włos nasz policzony“  
Boże! policz te mogiły,  
Te płaczące matki, żony.

My już tyle krwi przelali,  
Że nia, zmyte ojców grzechy,

My już tyle łez wylali,  
Że nie stanie łez pociechy.

Boże! padłszy na kolana,  
Ściełem Ci się dziś w pokorze,  
Polska łzami, krwią zalana,  
Krwia i łzami, wskrześ ją Boże!

Że tak będzie, serce czuje,  
Dusza myślą w niebo wzlata;  
Polskę naszą Bóg miłuje  
I wskrzesi ją w krótkie lata!

---

## 9. MODLITWA

do Królowej Polskiej.

---

Matko Chrystusa, najświętsza  
Maryja!  
Z jękiem przychodzیم do Twego  
ołtarza,  
Lud Twój bezbronny dziki wróg  
zabija,

<http://rcin.org.pl>

Rąbie krzyż pański, ołtarz Twój  
znieważa.

Twojej litości błagamy ze  
łzami,  
Królowo Polska, przyczyni się  
za nami!

Na Jasnej górze ukoronowana,  
Królowo Polska, zwróć na nas swe  
oczy,  
Za nasze grzechy prześlągaj gniew  
Pana,  
Ofiaruj krew tę, w której wróg się  
broczy,

Twojej litości i t. d.

Choć srogie jarzmo zgmiotło karki  
nasze,  
W sercach jest miłość, nadzieja  
i wiara,  
Odkryjem piersi na strzały, pa-  
łasze,  
Niech nam Ojczyznę odkupi ofiara.

Twojej litości i t. d.

Tyś w Częstochowie, święta nasza  
Pani,

<http://rcin.org.pl>



Broniła lud Twój od potęgi Szweda,  
Dziś, gdy nas gnębią moskiewscy  
tyrani,  
Niechże Twe ramię upaść Polsce  
nie da.

Twojej litości i t. d.

W Bogu nadzieja nasza i obrona,  
I w Twojej przeważnej Maryo przy-  
czynie,  
Przy Twojej pomocy jeden stu po-  
kona,  
Ustąpią wrogi i Polska nie zginie.

Twojej litości i t. d.

W innych narodach, w których  
wolność świeci,  
Obudź współczucie nad nieszczęs-  
nym ludem,  
O Matko! Matko! wysłuchaj twe  
dzieci,  
Wskrześ nam Ojczyznę jakimkol-  
wiek cudem.

Twojej litości i t. d.

Gdy Pan zastępów tarczą nas  
osłoni,

<http://rcin.org.pl>

Powstanie nasza Ojczyzna kochana,  
Dźwignie się silna z nieszczęść  
swoich toni,  
I będzie chwała znów Imienia  
Pana.

Twojej litości i t. d.

---

10. CHORAŁ:

„Z krwią naszych braci“.

---

Z krwią naszych braci, Ojczyzny  
drogiej,  
Do Ciebie, Matko, bije ten głos—  
Krainę naszą niewiernym wyrwij,  
Którzy ją gnębiąc, zadają cios.  
Obroń z ciężkiego jarzma tyranów,  
Walcz za nas znowu orężem Twym,  
Dozwól, by Polska nie znała pa-  
nów,  
By się szczyciła znów Godłem  
swem.

<http://rcin.org.pl>

O Matko, Matko! samych  
wśród świata

Plagi bez przerwy trapią raz wraz;  
Wolne Twe dzieci dziki wróg  
zgniata:

Ileż wdów, sierot jest pośród nas.  
Zasłoń nas, zasłoń przeczystą  
dłonią,

Najświętsza Matko prosimy Cię;  
Będiesz, jak byłaś, skuteczną  
bronią

Narodu, co Cię królową zwie.

Tyś już nas tyle razy broniła,  
Czy teraz także obronisz nas?

Matko Najświętsza, nasza mogiła  
Znów zapelniona, a w krótki czas,  
Krainę naszą łyzy zalewają!

Najlepsza Matko, osusz je Ty;  
Chciej nam pokazać cud łaską  
Twoją,

Niech Lecha dziecię nie roni łyzy.

Do Ciebie, Pani, wznosim te  
modły,

Niech więc Twa litość się da —  
wzruszyć



Widzisz jak wrogi duszę nam  
zbodły,

Oczy przyćmiła śmiertelna mgła.  
Nad drgającymi Twych sług tru-  
pami,

Darmo ucztuje zaciekły wróg;  
Nie upadniemy, bośmy nie sami—  
Nad nami Matka, nad nami Bóg!  
(Nuta: „Z dymem pożarów“).

---

## 11. Jeszcze Polska nie zginęła...

---

Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy  
my żyjemy,

Co nam obca moc wydarła, mocą  
odbierzemy.

Co wszczęła rozpacz, to dokona  
męstwo,

Marsz, marsz Polacy! Bóg nam  
da zwycięstwo!

Ojczyzna z grobu wstająca,  
woła do swych dzieci:

<http://rcin.org.pl>

Kto mój syn, kto prawy Polak,  
niech do boju leci!

O Matko nasza! o Ojczyznę  
świętą!

My twoje dzieci, my skruszym  
twe pęta!

Za wolność, za kraj rodzinny  
spieszmy do oręża,

Wszak bracia nie wielka liczba,  
lecz męstwo zwycięża.

Honor i sława są po naszej stronie;  
Słodko jest zginąć w Ojczyzny

obronie!

Ziemio naszych prapradziadów,  
ziemio krwią ich złana:

Jużes nasza, już obcego nie  
będziesz mieć pana.

Do broni bracia! do broni! do  
broni!

Pod świętym znakiem Orła  
i Pogoni.

Z naszym wodzem niebezpieczeństw  
żadnych się nie straszym,

<http://rcin.org.pl>

Wolność, jedność, ufność, zgoda  
będą hasłem naszym.

Co wszczeła rozpacz, to dokona  
męstwo,

Marsz, marsz Polacy! Bóg nam  
da zwycięstwo!

---

## 12. Cóżem winien.

---

Cóżem winien, żem Polakiem  
Żem na polskiej zrodzon glebie,  
Że mnie Pan Bóg stworzył takim  
To już nie mam cenić siebie?

Mam się może wyprzeć tego  
I być kraju odszczepieńcem  
I uchodzić w dal od niego  
Aby zostać cudzoziemcem?

Mam się wyprzeć Ojców wiary  
I nie mówić słów pacierza  
O to zgroza, już bez miary  
Mieczem w serce me uderza.

Mam wypędzić z mojej chatki  
Polską mowę, polskie pieśni,

<http://rcin.org.pl>

Com się uczył od mej Matki?  
O tem wcale mi się nie śni...  
Mam porzucić moje łany  
Moją chatkę, łąki, gaje  
O mój Boże ukochany  
Strzeż mnie, bo się serce kraje.  
Mam nie kochać, co jest nasze  
Czem się pieści serce, dusza  
To co drogie, co jest lasze  
Co na widok, do łez wzrusza?  
Tu się pragnę Bogu korzyć  
Bo tu pracę mi wyznaczył,  
Tu wypada kości złożyć,  
Bom tu miły świat zobaczył.  
Jam Polakiem z Bożej woli,  
Tego wyprzeć się nie mogę  
Siedzę chętnie na swej roli,  
A kto niepoń, krzyż na drogę.  
Znoszę wszelkie przeciwności,  
Jakie na mnie zeslesz Panie,  
Ale żeś jest Bóg miłości  
Wierzę w Twoje zlitowanie!

### 13. Jestem Polskie dziecko.

---

Jestem Polskie dziecko, Boże, Tobie  
chwała!

Polka mnie zrodziła, Polka wy-  
chowała;

Z macierzyńskiej piersi święty za-  
pał ssalem,

Od ojca przykłady męstwo odbie-  
rałem.

Jestem polskie dziecko świętego  
plemienia.

Czystej przodków wiary i ze krwi  
i tchnienia;

Uczucia wraz z życiem wzięłem  
pracowite,

Miłość Boga i bliźnich mam w ser-  
cu wyryte.

Jestem Polskie dziecko i Polakiem  
zginę,

Kocham polską szablę i polską  
krajnę;



Obiedwie jednako, jako mi Bóg  
miły,  
Dla nich rad wysączę krew z osta-  
tniej żyły.

Jestem Polskie dziecko rodu sło-  
wiańskiego,  
Idę wszędzie śmiało, nie boję się  
złego;  
Dać życie za wiarę i ojczyznę  
złotą,  
To mi to igraszka, — to mi polską  
enotą.

Jestem Polskie dziecko, nie na-  
próżno żyłem,  
O Sobieskim Janie z młodu się  
uczyłem,  
Co jak w niebo westchnął i węża  
poprawił.  
To Niemców i całe chrześcijań-  
stwo zbawił.

Jestem Polskie dziecko, męcen-  
ników plemię,  
Co za wolność ludów krwią zbro-  
czyło ziemię,  
Ziemie Europy, ziemię Ameryki,

Powiedźcie, narody, powiedźcie,  
kroniki!

Jestem Polskie dziecko nie będę  
tłomaczył,  
Za co Bóg mi dzisiaj niewolę prze-  
znaczył,  
Za cośmy pod obcym i knutem  
i batem,  
Za cośmy przed całym oczernieni  
światem.

Jestem Polskie dziecko, wytrwam  
okrucieństwa,  
Przecież się raz skończą te nasze  
męczeństwa,  
Niechaj wróg do czasu gnębi i cie-  
mięży.  
Oj święty nasz naród, jak Chry-  
stus zwycięży.



**INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72  
Tel. 26-68-63**

<http://rcin.org.pl>

F

5602